

WŁODZIMIERZ SZAFRAŃSKI

SPRAWOZDANIE Z ARCHEOLOGICZNYCH BADAŃ WYKOPALISKOWYCH W PŁOCKU W 1960 ROKU

Referowane badania archeologiczne sezonu sprawozdawczego przeprowadzono na płockim Wzgórzu Tumskim, na terenie wczesnośredniowiecznego podgrodzia, w najbliższym sąsiedztwie rezydencjonalnego grodu panującego władcy z okresu, kiedy Płock był stolicą państwa polskiego. Prace te były kontynuacją badań roku ubiegłego w jednoarowym, założonym wtedy przy północnej ścianie kościoła Św. Wojciecha, w pobliżu frontonu katedry, wykopie wyeksplorowanym w tegorocznym sezonie całkowicie, do calca.

Rezultatem tych badań było odkrycie wczesnośredniowiecznej, niewielkiej budowli kamiennej, zbudowanej na planie koła, a więc prawdopodobnie rotundy. Wzniesiono ją tuż przy wale obronnym grodu. Szczątki budowli i towarzyszący jej plac budowlany, tkwiące w dokładnie wydatowanym układzie wielowarstwowym, związane w organiczną całość z pionem stratygraficznym, pozwoliły na sprecyzowanie chronologii momentu powstania budowli. Zbudowano ją najprawdopodobniej w drugim ćwierćwieczu XI w. Plac budowlany, obsługujący jej budowę, założono na zgłiszczach podgrodzia z czasów Bolesława Chrobrego. Do tego podgrodzia grodu płockiego z końca X i pierwszych dziesięcioleci XI w. należy odkryta ostatnio wędzarnia ryb, z paleniskowym rusztem kamiennym na dnie, zasypana do połowy. Na jej wypełnisko z kośćmi olbrzymich, wędzonych w niej jesiotrów nawarstwiła się bezpośrednio, bez żadnej warstewki izolującej, smużka wapiennej zaprawy murarskiej, rozlanej na placu budowlanym rotundy. Obserwacja ta potwierdza słuszność naszego datowania rotundy. Chronologię tę zdaje się poświadczać jeszcze jedno odkrycie w wyniku badań kameralnych, numizmatycznych. Otóż ze spągu warstwy kulturowej w obrębie grodu, będącej poziomem osadniczym, w którym występuje na podgrodziu rotunda, pochodzi moneta mogąca uchodzić za lokalne naśladownictwo dirhema arabskiego, wykonane najpóźniej na początku XI w.

Obok wędzarni ryb znaleziono kościaną hetkę, będącą właściwie przyrządem czarodziejskim, tzw. aerofonem wirującym, związanym z kultem zmarłych przodków.

Budowla nasza, a raczej już jej ruina, uległa kompletnej rozbiórce najpóźniej w XIII w. Wskazuje na to obecność trzynastowiecznej warstwy kulturowej (znaleziono w niej klucze od kłódek i nożyce); przesklepiła ona wypełnisko rowów fundamentowych rotundy, z których wybrano kamienie, czerpiąc materiał do budowy fundamentów wznoszonego przez księcia kaliskiego Bolesława Pobożnego ceglano-muru obronnego zamku płockiego.

W rezultacie prac wykopaliskowych odkopano połowę kolistego rowu fundamentowego cylindrycznej budowli (ryc. 1). W rowie tym na niewielkim tylko odcinku ocalało nieco kamieni stopy fundamentowej (ryc. 2). Zatem odkryty ślad fundamentów ma wskutek wybrania kamieni charakter negatywu fundamentów, szero-

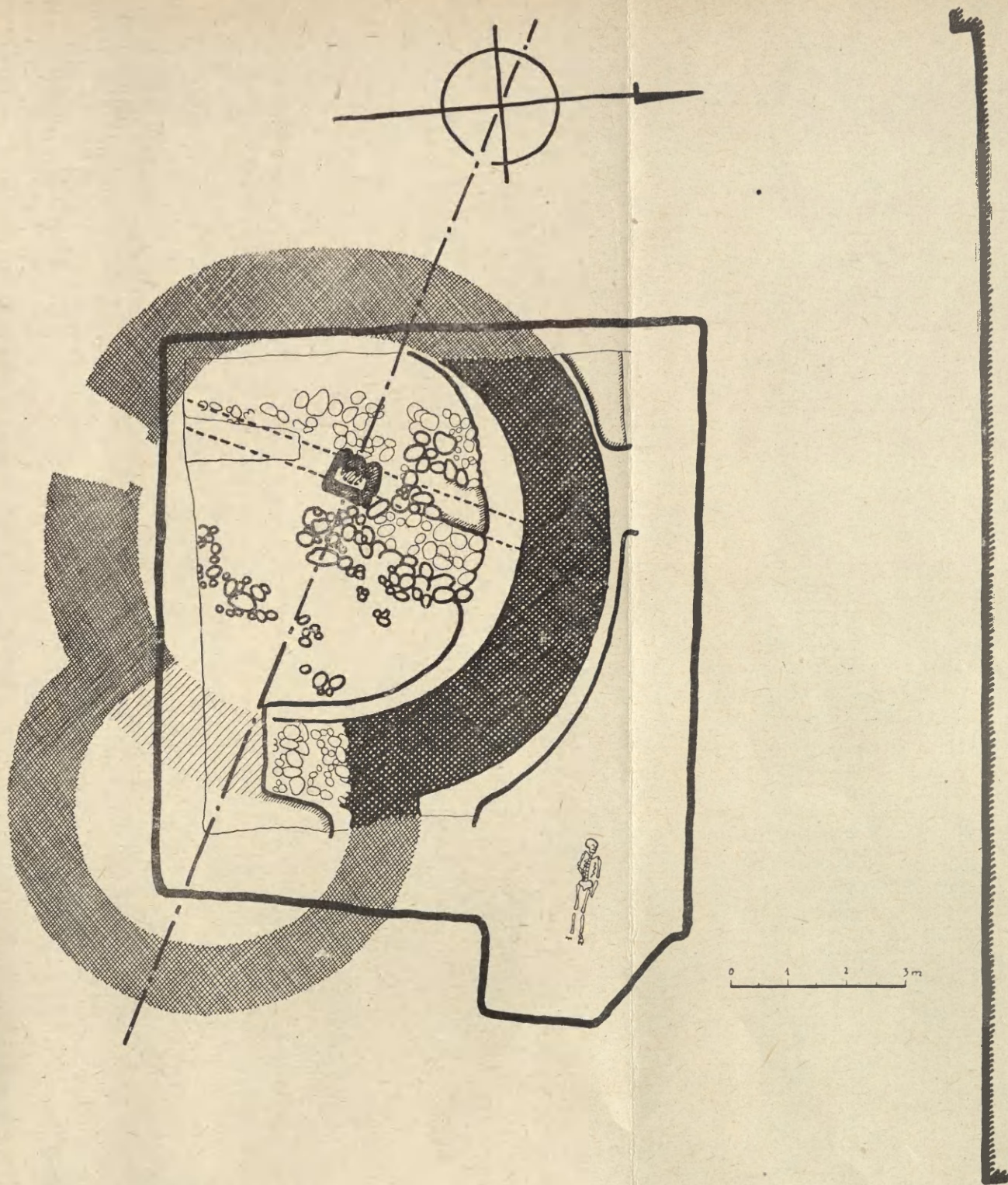
kich 1,6 m i zagłębionych poniżej ówczesnego poziomu na 1,3—1,6 m (ryc. 3). Prosty plan kołistej budowli został skomplikowany dobudówką w postaci absydy wzbogacającej sylwetkę bryły rotundy. W czasie omawianych prac natknięto się na zaczątek rowu fundamentowego absydy, odkładając do przyszłego sezonu wykopaliskowego odkopanie jej w całości. Wnętrze cylindrycznej budowli, o wewnętrznej średnicy długiej w świetle około 7 m, odsłonięto prawie w całości, stwierdzając obecność śladów empory, w postaci fundamentów i fragmentu bazy kolumny podpierającej piętrową lożę. Ponieważ filar ten stoi na osi podłużnej rotundy z absydą, należałoby się spodziewać, że wejście-portal znajdowało się od strony południowej (stwierdzono jego brak od północy). W sąsiedztwie filaru loży emporowej zachował się niewielki fragment pawimentu budowli, ze zwykłych kamieni polnych, dość starannie ułożonych, płasko wyrównanych. Na tym pawimencie natknięto się na liczne, luźne okrucy polichromowanego tynku. Pod lożą emporową zauważono podłużną, ok. 4,0 m długą i do 2,0 m szeroką komorę zagłębioną ok. 1,0 m poniżej poziomu pawimentu i usytuowaną między filarem empory i łukiem ściany rotundy (ryc. 4).

Monumentalna budowla cylindrycznego kształtu, pochodząca z pierwszej połowy XI w., była niewątpliwie obiektem o sakralnym przeznaczeniu. Pojawiła się ona w Płocku za rządów potężnego wielmoży mazowieckiego — Masława, początkowo wysokiego dygnitarza dworu królewskiego Mieszka II, który skwapliwie skorzystał z nadarzającej się okazji zdobycia pełnej niezawisłości politycznej. Rotunda płocka byłaby ewentualnie kościołem klasztornym opactwa benedyktyńskiego. Benedyktyni bowiem — zdaniem prof. Stanisława Arnolda — po kataklizmie nawrotu Wielkopolski do pogaństwa mieli się przenieść z Trzemeszna poza Wisłę, do spokojnego, nie zagrożonego Płocka. Od momentu utworzenia biskupstwa płockiego za Bolesława Śmiałego, około r. 1075, aż do chwili konsekracji katedry płockiej w r. 1144, za biskupa Aleksandra z Malonne, rotunda nasza mogła pełnić funkcje zastępcze kościoła katedralnego. Byłby to zatem znany ze źródeł klasztorny kościół Św. Wojciecha, posiadający prawdopodobnie równocześnie kilka dalszych wezwań patronów benedyktyńskich: św. Wawrzyńca i św. Aleksego.

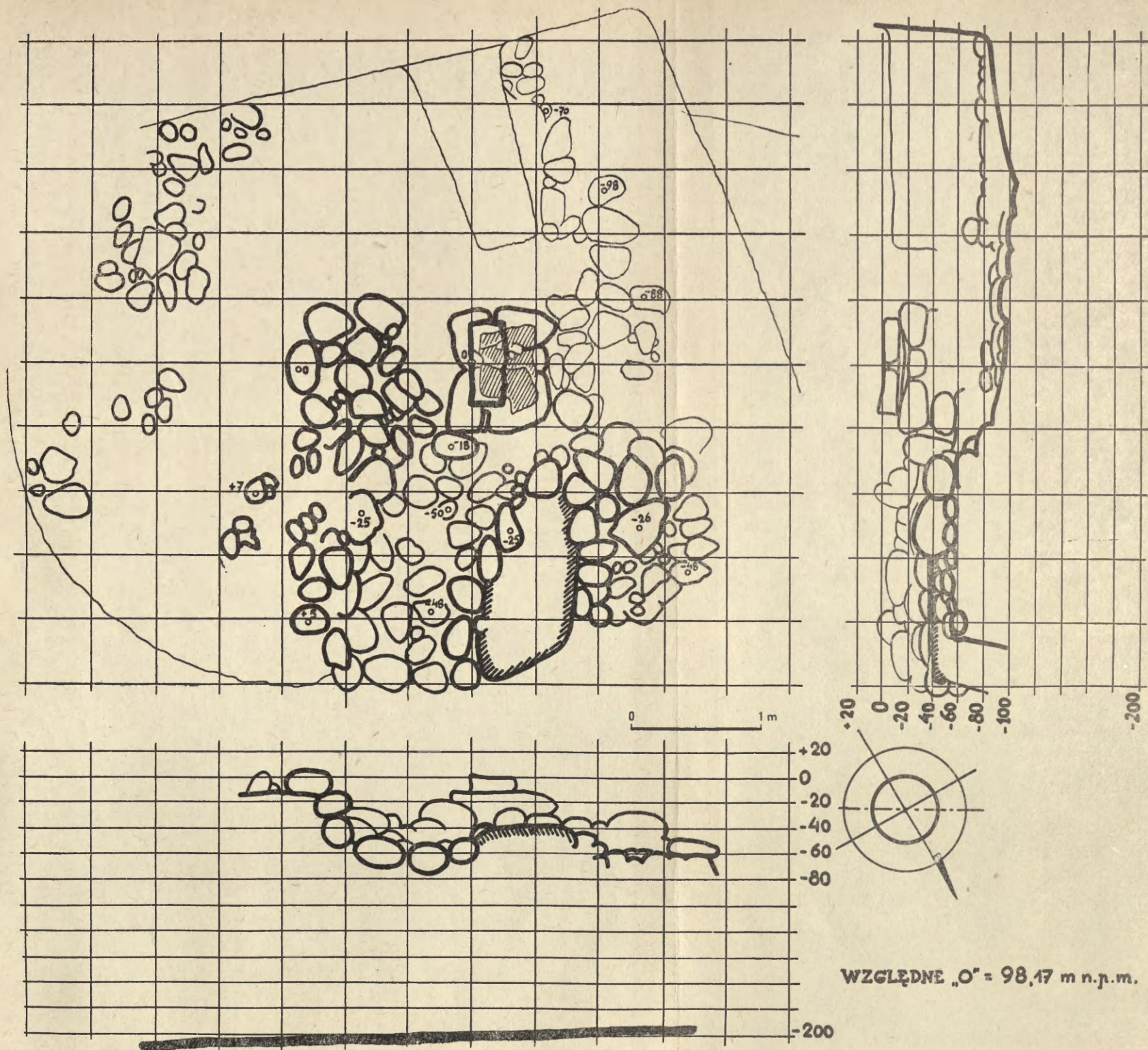
Najbliższą analogią naszej świątyni jest — zdaje się — rotunda cieszyńska z początku XI w., z absydą, wyposażona również w emporę, czym się różni zdecydowanie od czeskich wzorów architektonicznych. Piętrowa loża nadawałaby rotundzie płockiej specyficzne cechy wzbogacające szeroko stosowany typ budowli o lokalne, rodzime pomysły rozwiązań przestrzennych. Jedenastowieczna rotunda płocka jest według znawców najdalej na północ wysuniętym w Europie obiektem tego typu wczesnej architektury.

Z dużą dozą prawdopodobieństwa można widzieć w rotundzie płockiej pierwotne miejsce spoczynku zwłok Władysława Hermana, pochowanego według relacji Anonima Galla w kościele płockim, którym nie mogła być jeszcze w r. 1102 katedra, konsekrowana dopiero w sześć lat po śmierci Bolesława Krzywoustego. W związku z tym wymowne jest odkrycie komory grobowej pod emporą świątyni. Rozmiary grobowca zdają się sugerować podwójny pochówek pary monarszej. Wiadomo, że matka Krzywoustego, królowa czeska Judyta, umarła w wieku 28 lat, na 16 lat przed zgonem swego męża Władysława Hermana, i mogła być pochowana w tym grobowcu, przy którym w ubiegłorocznym sezonie wykopaliskowym znaleziono partykułę kostną czaszki młodej kobiety. Ówczesne źródła pisane (Ebbon i inni) zdają się informować o kilkakrotnym zakłócaniu pośmiertnego spokoju parze książęcej na przestrzeni XII i XIII w.

Na zewnątrz rotundy, przy ścianie absydy, znaleziono szkielet bez wyposażenia, z częścią obstawą kamienną. Odosobniony ten grób powiązany z pionem straty-



Ryc. 1. Plock, Wzgórze Tumskie. Rzut poziomy odkrytego w ramach wykopu fragmentu rotundy



Ryc. 2. Płock, Wzgórze Tumskie. Komora grobowa we wnętrzu rotundy, domniemany grobowiec pary monarchów



Ryc. 3. Płock, Wzgórze Tumskie. Stopa fundamentowa rotundy

Fot. J. Rakowski

graficznym datować należy na połowę XIII w. Można by się w nim ewentualnie dopatrywać grobu biskupa Piotra pochowanego w r. 1263. Ówczesne źródło wspomina o odkryciu podczas przygotowań do pogrzebu biskupa w *antiquum oratorium* szczątków kostnych dwóch zmarłych, które ponownie złożono do grobu. Relacja ta mogłaby sugerować ewentualne naruszenie grobów książęcych wewnątrz niewielkiej rotundy, co z kolei spowodowało pochowanie biskupa przy zewnętrznej ścianie *antiquum oratorium*, w którym Karol Potkański widział kościółek sąsiadujący z katedrą.



Ryc. 4. Płock, Wzgórze Tumskie. Łuk rowu fundamentowego rotundy
Na pierwszym planie filar empory, w głębi ślady absydy

Fot. J. Rakowski

Poziom czternastowiecznego dziedzica gotyckiego zamku dostarczył śladów kuźni i warsztatu hutniczego oraz tygla odlewniczego, stosowanego w metalurgii kolorowej. Na podworcum zamkowym, na którym stała wtedy katedra, znaleziono też mały, uczniowski rylec pisarski, służący do pisania na powoskowanych tabliczkach drewnianych. Znaleździśki to potwierdzałoby znane przekazy pisane, informujące o istnieniu w pierwszej połowie XIV w. szkoły katedralnej (*schola plocensis*), której rektora i scholastyków znamy nawet z imienia.

Należy wreszcie podkreślić, że zabiegi zmierzające do zlokalizowania cmentarzyska wczesnośredniowiecznego płockiego grodu stołecznego zostały uwieńczone pełnym rezultatem. Nekropola ta znajduje się w rejonie apteki przy Nowym Rynku, gdzie w średniowieczu stał kościółek Św. Idziego.

Zakład Archeologii Polski IHKM PAN
w Warszawie

ВЛОДЗИМЕЖ ШАФРАНЬСКИ

ОТЧЁТ ПО АРХЕОЛОГИЧЕСКИМ РАСКОПКАМ, ПРОВЕДЕННЫМ
В Г. ПЛОЦК В 1960 Г.

Важным достижением пятого сезона раскопок в г. Плоцк является обнаружение небольшой каменной ротонды, относящейся ко второй четверти XI ст. Была она построена на Тумском холме, в пригороде, но возле самого княжеского града. Ротонда, вернее ее развалины, прекратила окончательно свое существование в XIII ст. Имеется обоснованное предположение считать ротонду монастырским костёлом Бенедиктинов под именем св. Войцеха и, очень возможно, также св. Лаврентия и св. Алексея.

Обнаружена была половина кругообразного фундаментного рва строения цилиндрической формы; встретился исходный пункт фундаментного рва абсиды; обнаружены были: весь почти интерьер ротонды (в нем же встретился след колонны, поддерживавшей эмпорную ложу), фрагмент каменного павимента и могильный склеп, — по всей вероятности — княжеской четы, родителей Кшывоустого, Владислава Германа и его супруги, Юдиты чешской.

Эмпора придает, согласно мнению искусствоведов, Плоцкой ротонде типично польский, своеобразный вид. Плоцкая ротонда времен XI ст. считается наиболее к северу выдвинутым объектом ранней архитектуры этого типа в Европе.

WŁODZIMIERZ SZAFRAŃSKI

REPORT ON THE ARCHAEOLOGICAL INVESTIGATIONS AT PŁOCK IN 1960

The fifth excavation season at Płock has led to the discovery of a small rotunda of stone dated to the second quarter of the 11th century. It was erected on the hill named "Tumskie Wzgórze" in the suburbium near the prince's stronghold. The rotunda or its ruins came to an end in the 13th century. Many reasons speak in favour of the supposition that the rotunda was a cloister church of the Benedictines dedicated to St. Adalbert and perhaps also to St. Laurence and St. Alexius.

The uncovered relics comprise one half of the circular foundation ditch of the cylindrical structure, and a small section of the foundation ditch of an apse. Besides, almost the whole inside of the rotunda was uncovered revealing traces of a pillar supporting a gallery, a fragment of the stone floor and a burial chamber; probably of the princely pair of Bolesław's the Wrymouth parents, namely of Władysław Herman and his wife, the Bohemian princess Judith.

According to experts, the gallery imparts to the rotunda of Płock a typically Polish character. The 11th century rotunda of Płock is regarded as the northernmost building of this kind in Europe.